

Konrad Burdziak*

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 20.04.2017 r., II KK 90/17¹

Przebieg sprawy, której zwieńczeniem stało się głosowane orzeczenie, przedstawia się następująco: Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z 4.04.2016 r., V K 47/12, uznał G.C. za winnego tego, że 8.08.2004 r., działając w zamiarze ewentualnym, spowodował śmierć W.B. (wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżoną w sprawie) w ten sposób, że współoskarżona blokowała, przytrzymała i szarpała pokrzywdzonego, a G.C. zadał mu co najmniej cztery uderzenia młotkiem w głowę, w wyniku czego pokrzywdzony doznał czterech ran głowy (dwóch na szczycie, jednej w lewej okolicy ciemieniowej i jednej w prawej okolicy czołowo-skroniowej z wgłębieniami i złamaniami kości z następowym krwawieniem śródczaszkowym oraz wytworzeniem krwiaka) skutkujących jego zgonem², tj. popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 Kodeksu karnego³, i wymierzył mu za to karę 8 lat pozbawienia wolności.

W wywiedzionej na korzyść oskarżonego apelacji obrońca, na podstawie art. 427 § 2 Kodeksu postępowania karnego⁴ i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zarzucił wskazanemu rozstrzygnięciu (m.in.) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, wyrażający się w przyjęciu, że były podstawy do uznania oskarżonego winnym zabójstwa z zamiarem ewentualnym, podczas gdy wszechstronna ocena dowodów, w tym także okoliczności podmiotowych, z uwzględnieniem roli pokrzywdzonego i jego wpływu na przebieg zdarzenia oraz celu działania oskarżonego, prowadzi do wniosku, iż taki zamiar nie istniał. Obrońca wniósł przy tym – dodajmy – (m.in.) o zmianę wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 1 na art. 158 § 3 albo art. 156 § 3 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny (dalej SA) w Warszawie, wyrokiem z 21.10.2016 r., II AKa 241/16, zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że z opisu przypisanego oskarżonemu czynu wyeliminował ustalenie, w myśl którego działał on wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżoną, oraz ustalenie, w myśl

* Dr Konrad Burdziak jest asystentem w Sekcji Prawa i Procesu Karnego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie oraz adiunktem w Katedrze Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego.

¹ Postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 20.04.2017 r., II KK 90/17, LEX nr 2274964.

² Zob. szerzej omówiony stan faktyczny w: wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 4.04.2016 r., V K 47/12, LEX nr 2208342.

³ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z z 2017 r. poz. 2204) – dalej k.k.

⁴ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 1904) – dalej k.p.k.

którego współoskarżona blokowała, przytrzymywała i szarpała pokrzywdzonego; w pozostałym zaś zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się obrońca skazanego, który zaskarżył powyższy wyrok na jego (skazanego) korzyść i na podstawie art. 523 oraz art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenia prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, w tym m.in. „art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji i utrzymanie w mocy wyroku rażąco niesprawiedliwego przez Sąd drugiej instancji, a polegającego na niedostrzeżeniu istotnych uchybień i wydanie orzeczenia nadal obarczonego tymi uchybieniami, które przeniknęły do postępowania odwoławczego i w istotny sposób wpłynęły na wydanie wyroku utrzymującego w mocy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, w szczególności zaś na zaaprobowaniu oceny materiału dowodowego niezgodnie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k., tj. dokonanej dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania, zwłaszcza w zakresie oceny zamiaru, jakim miał kierować się oskarżony G.C., w tym także w kontekście stanu psychicznego przed i po popełnieniu przestępstwa, który to wykluczał możliwość działania w ustalonym przez Sąd Okręgowy, a następnie potwierdzonym przez Sąd Apelacyjny zamiarze”⁵.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, jako sądowi odwoławczemu, do ponownego rozpoznania⁶.

Postanowieniem Sądu Najwyższego z 20.04. 2017 r., II KK 90/17, kasacja została jednak oddalona jako oczywiście bezzasadna.

Głosowane orzeczenie (postanowienie SN) opatrzone zostało następującą tezą: „Zadanie z dużą siłą uderzeń młotkiem w okolice szczytu głowy uprawniają do przyjęcia, iż sprawca działał co najmniej w zamiarze ewentualnym dokonania zabójstwa”. I rzeczywiście, SN w uzasadnieniu swego postanowienia stwierdził, że: „dalsze działania skazanego – zadanie z dużą siłą uderzeń młotkiem w okolice szczytu głowy – niewątpliwie uprawniały do przyjęcia, iż skazany działał co najmniej w zamiarze ewentualnym dokonania zabójstwa W.B.”. Podkreślenia wymaga wszakże, że Sąd Najwyższy relacjonował tylko pogląd dotyczący postaci strony podmiotowej czynu zabronionego sprawcy zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z 21.10.2016 r. (II AKa 241/16), zgodnie z którym: „Rodzaj użytego przez oskarżonego narzędzia, liczba wymierzonych ze znaczną siłą ciosów oraz ich umiejscowienie niewątpliwie dawały Sądowi I instancji podstawę do przyjęcia, iż oskarżony działał co najmniej w zamiarze ewentualnym dokonania zabójstwa W.B.”.

Niemniej jednak, temu właśnie zagadnieniu (ustaleniu, czy rzeczywiście zadanie z dużą siłą uderzeń młotkiem w okolice szczytu głowy uprawnia – samo w sobie – do przyjęcia, że sprawca działał co najmniej w zamiarze ewentualnym dokonania zabójstwa) poświęcona zostanie niniejsza glosa.

I tak, rozpoczniemy od wskazania, że o ile w uzasadnieniu orzeczenia posłużeńie się sformułowaniem „sprawca działał co najmniej w zamiarze ewentualnym”

⁵ Zob. przypis 1.

⁶ Zob. przypis 5.

jawić się może jeszcze jako w pełni dopuszczalne, o tyle w części dyspozytywnej wyroku tego rodzaju sformułowanie nigdy nie powinno się pojawić. Słusznie bowiem wskazuje się, że: „Postać zamiaru należy w każdym przypadku udowodnić sprawcy. Zatem treść świadomości oraz woli musi być zrekonstruowana i przez sąd wykazana. W doktrynie prawa karnego trafnie podkreśla się, że nie jest dopuszczalne w tym zakresie jakiegokolwiek domniemanie, w szczególności wywodzenie zamiaru jedynie z faktu zrealizowania przez sprawcę znamion przedmiotowych czynu zabronionego. W zakresie strony podmiotowej czynu zabronionego sądowi nie wolno czynić ustaleń alternatywnych (...) oraz przyjmować, że sprawca działał co najmniej w zamiarze ewentualnym. Zamiar musi być w sposób jednoznaczny wykazany w części dyspozytywnej wyroku, nie można zadawałać się tym, że można go zrekonstruować na podstawie treści uzasadnienia”⁷.

Należy więc wyrazić zadowolenie, że zapadły 4.04.2016 r. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie (V K 47/12) już w swej części dyspozytywnej w sposób jednoznaczny wskazuje zamiar sprawcy, określając go wprost jako zamiar ewentualny.

Wyżej wymieniony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, a w zasadzie uzasadnienie tego wyroku, zasługuje wszakże na aprobatę także innego powodu. Otóż, Sąd Okręgowy słusznie wymienił w nim wszystkie te elementy, które miały – według niego – decydujący wpływ na przyjęcie po stronie sprawcy takiej, a nie innej postaci zamiaru. Wymóg taki wynika w końcu z art. 424 § 1 k.p.k., zgodnie z którym: „Uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe: 1) wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych; 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku”⁸, i wymóg ten na gruncie rzeczowego wyroku – jak już wspomniano – został wypełniony.

Wracając jednak do orzeczenia SN, które przecież stanowi główny przedmiot naszego zainteresowania, wskazać należy, że podstawową tezę tego wyroku (czy też może jednak lepiej powiedzieć – podstawową tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie), tzn. tezę, w myśl której – przypomnijmy – „Zadanie z dużą siłą uderzeń młotkiem w okolice szczytu głowy uprawniają do przyjęcia, iż sprawca działał co najmniej w zamiarze ewentualnym dokonania zabójstwa”, uznać należy za niesłuszną i wysoce niebezpieczną.

Podkreślenia wymaga bowiem, że nieomal powszechnie wskazuje się w literaturze, iż dowodzenie⁹ zamiaru, zarówno bezpośredniego, jak i ewentualnego, winno opierać się na dokładnej analizie całokształtu okoliczności stanu faktycznego (zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych), uwzględniającej wszystkie

⁷ J. Lachowski [w:] *System prawa karnego*, t. 3, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 534. Zob. też J. Majewski, *O pozaustawowym domniemaniu umyślności oraz jego szkodliwości* [w:] *Umyślność i jej formy*, red. J. Majewski, Toruń 2011, s. 17 i n.; M. Laskowski, *Ustalenie umyślności w praktyce orzeczniczej* [w:] *Umyślność...*, s. 53 i n.

⁸ Zob. M. Kowalewska-Łukuć, *Zamiar ewentualny w świetle psychologii*, Poznań 2015, s. 188.

⁹ Warto podkreślić, że sformułowanie „dowodzenie” nie zostało użyte bez powodu. Stosunek intelektualno-psychiczny sprawcy do popełnienia przezeń przedmiotowo pojmowanego zachowania się przewidzianego w przepisie określającym znamiona danego typu czynu zabronionego pod groźbą kary musi zostać bowiem udowodniony, a nie tylko „przyjęty”, „założony” czy „domniemany” (zob. M. Kowalewska-Łukuć, *Zamiar...*, s. 183). Zasadnie wskazuje SA w Lublinie, że: „Wielokrotnie w orzecznictwie prezentowane były poglądy, że zamiaru ewentualnego nie wolno domniemywać, ani się domyślać, lecz musi być on ustalony w sposób pewny, wykluczający jakąkolwiek wątpliwość, w szczególności w wypadku, gdy oskarżony nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu” (wyrok SA w Lublinie z 23.09.2009 r., II AKa 64/09, LEX nr 550472).

okoliczności danego, konkretnego zdarzenia, w tym również okoliczności o charakterze atypowym. W oparciu o wszystkie te elementy ustalić należy przy tym nie tylko to, że sprawca przewidywał możliwość popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, ale także to, że tego chciał bądź godził się na to, biorąc jednocześnie pod uwagę wyrażoną w art. 5 § 2 k.k. zasadę, w myśl której: „Niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego” (*in dubio pro reo*)¹⁰.

Ustalając postać strony podmiotowej czynu zabronionego pod groźbą kary, należy więc wziąć pod uwagę (m.in.): 1) przyczyny i tło zajścia; 2) pobudki i motywy działania sprawcy; 3) stan wiedzy sprawcy; 4) przewidywania sprawcy; 5) możliwości intelektualne sprawcy; 6) doświadczenie sprawcy; 7) osobowość sprawcy; 8) środowisko sprawcy; 9) dotychczasowy sposób życia sprawcy; 10) zachowanie się sprawcy przed popełnieniem czynu zabronionego; 11) zachowanie się sprawcy w czasie popełniania czynu zabronionego; 12) zachowanie się sprawcy po popełnieniu czynu zabronionego; 13) stosunek sprawcy do pokrzywdzonego; 14) zachowanie się pokrzywdzonego; 15) rodzaj użytego przez sprawcę narzędzia; 16) liczbę zadanych przez sprawcę ciosów; 17) umiejscowienie zadanych przez sprawcę ciosów; 18) rodzaj i rozmiar spowodowanych przez sprawcę uszkodzeń ciała; 19) głębokość i kierunek spowodowanych przez sprawcę ran; a także 20) stopień spowodowanego przez sprawcę zagrożenia dla życia ludzkiego.

Analogiczne podejście dominuje również w orzecznictwie¹¹, co potwierdza wzmiankowany już wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 4.04.2016 r., K 47/12, a w zasadzie jego uzasadnienie, zgodnie z którym: „Zamiar sprawcy jest (...) faktem psychologicznym, procesem przebiegającym w jego świadomości, procesem psychicznym, więc w sytuacji gdy nie ujawni go słowami może być on odkodowany, jak w niniejszej sprawie, na podstawie jego zewnętrznego zachowania. Zgodnie z obowiązującym orzecznictwem ustalenia w tym przedmiocie winny wynikać z analizy całokształtu nie tylko przedmiotowych, ale i podmiotowych okoliczności zajścia, czyli niezbędne jest rozważenie takich przesłanek jak osobowość i charakter sprawcy, jego dotychczasowego sposobu życia, zachowania się przed jak i po popełnieniu czynu, tła i powodów zajścia czy pobudek sprawcy, czy innych okoliczności, które wskazywałyby niezbicie, że oskarżony chcąc spowodować uszkodzenie ciała, swą zgodą stanowiącą realny proces psychiczny, towarzyszący czynowi, obejmował tak wyjątkowo ciężki możliwy skutek, jakim jest śmierć ofiary”.

W konsekwencji – do kluczowych środków dowodowych, pozwalających na ustalenie postaci strony podmiotowej czynu zabronionego sprawcy, zaliczyć należy także, obok tych typowo wymienianych (pozwalających na możliwie dokładne ustalenie przebiegu zdarzenia, a więc np. wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, oględzin itp.): 1) wyjaśnienia oskarżonego (w zakresie odpowiedzi na pytania dotyczące jego stanu wiedzy, przewidywań, celów i motywów); 2) zeznania świadków (w zakresie odpowiedzi na pytania dotyczące osobowości sprawcy, cech jego charakteru, jego środowiska, wcześniejszego życia, relacji z pokrzywdzonym); 3) wywiad środowiskowy (w zakresie uzyskanych w ten sposób informacji dotyczących sposobu życia sprawcy, jego osobowości, cech charakteru,

¹⁰ Zob. J. Giezek, *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013, s. 191.

¹¹ Zob. J. Lachowski [w:] *System...*, t. 3, s. 534–535 i przywołane tam orzecznictwo.

relacji z pokrzywdzonym); a także 4) opinię biegłego psychologa (w zakresie analizy postawy wolicjonalnej sprawcy i jego świadomości na poziomie podstawowych procesów psychicznych)¹².

Nie sposób zatem przyjąć, że już samo zadanie z dużą siłą uderzeń młotkiem w okolice szczytu głowy, a więc innymi słowy – samo zastosowanie takiego, a nie innego narzędzia, i zadanie nim z taką, a nie inną siłą, w takie, a nie inne miejsce tyłu to a tyłu uderzeń (oraz ustalenie tych faktów w postępowaniu karnym), uprawnia do przyjęcia, iż sprawca działał co najmniej w zamiarze ewentualnym dokonania zabójstwa, a więc, że przewidywał możliwość spowodowania śmierci pokrzywdzonego i (co najmniej) się na to godził. Wszak – jak to wyżej wykazano – konieczne jest w tym zakresie oparcie się także na innych jeszcze, równie ważnych, okolicznościach.

Analizowane stwierdzenie (tzn. stwierdzenie: „Zadanie z dużą siłą uderzeń młotkiem w okolice szczytu głowy uprawniają do przyjęcia, iż sprawca działał co najmniej w zamiarze ewentualnym dokonania zabójstwa”), choć być może słuszne i znajdujące odzwierciedlenie w rzeczywistości (w przekonaniu autora niniejszej glosy z pewnością tak jednak nie jest¹³), doprowadzić może tylko wśród sądów powszechnych do swego rodzaju automatyzmu w przypisywaniu sprawcy zamiaru (w tym w szczególności zamiaru ewentualnego) popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, określonego w art. 148 § 1 k.k. w każdej sytuacji, w której posłuży się on ciężkim narzędziem, z dużą siłą, a przy tym uderzy w miejsca – obiektywnie rzecz biorąc – istotne z punktu widzenia mechanizmów życiowych człowieka; a przecież tego rodzaju sytuacja jawić się musi jako wysoce niepożądana. Słusznie bowiem wskazuje się w literaturze przedmiotu, że podstawowym celem procesu karnego jest udzielenie odpowiedzi na pytania, kto i jakiego czynu się dopuścił (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Zgodnie zaś ze sformułowaną w art. 2 § 2 k.p.k. zasadą prawdy materialnej wszelkie rozstrzygnięcia w tym procesie muszą być oparte na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Sąd musi więc w postępowaniu karnym ustalić, jak faktycznie wyglądał dany fragment rzeczywistości obiektywnej i czy rzeczywiście zrealizowane zostały w nim znamiona danego typu czynu zabronionego pod groźbą kary. Ustalenia wymaga w konsekwencji m.in. to, jak kształtował się stosunek intelektualno-psychiczny sprawcy do popełnionego przezeń przedmiotowo pojmowanego zachowania się, jak również to, czy stosunek ten odpowiadał subiektywnym znamionom odpowiedniego typu czynu zabronionego pod groźbą kary czy też nie. Za niedopuszczalne uznać należy w konsekwencji automatyczne przyjmowanie realizacji subiektywnych znamion danego typu czynu zabronionego pod groźbą kary na podstawie takiego, a nie innego sposobu zachowania się sprawcy i posłużenia się przezeń takim, a nie innym narzędziem. Znamiona określające stronę podmiotową są wszakże tymi elementami, które w postępowaniu karnym zawsze należy prawidłowo ustalić i dokładnie wyjaśnić¹⁴.

¹² Zob. M. Kowalewska-Łukuć, *Zamiar...*, s. 184 i n.

¹³ Z łatwością można sobie bowiem wyobrazić przypadek, w którym podmiot X (wściekły na podmiot Y), chcąc wyładować swoją złość na podmiocie Y i chcąc wyrządzić mu krzywdę, uderzy go trzykrotnie młotkiem w głowę, wiedząc, że można w ten sposób spowodować śmierć człowieka, ale nie uświadamiając sobie tego – z uwagi na stan wzburzenia – w interesującym nas momencie (w momencie działania).

¹⁴ Zob. M. Kowalewska, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 30 stycznia 2014 r., II AKa 251/13*, „Palestra” 2015/5–6, s. 158.

Należy zatem zgodzić się z Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu, kiedy ten wskazuje, że: „Bez wątpienia (...) rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są faktami, których ustalenie niejednokrotnie jednoznacznie wręcz świadczy o zamiarze zabójstwa. Ale to nie oznacza, że aby słuszne było w każdym wypadku nadawanie im waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał z takim właśnie zamiarze. Zawsze bowiem należy sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy”¹⁵.

Podsumowując – stwierdzenie: „Zadanie z dużą siłą uderzeń młotkiem w okolice szczytu głowy uprawniając do przyjęcia, iż sprawca działał co najmniej w zamiarze ewentualnym dokonania zabójstwa” nie zasługuje na aprobatę. Jego internalizacja przez sądy powszechne może doprowadzić tylko do swego rodzaju automatyzmu w przypisywaniu sprawcy zamiaru zabójstwa, a tego rodzaju sytuacja – przynajmniej w przekonaniu autora niniejszej glosy – na akceptację w żadnym wypadku zasługiwać nie może.

Słowa kluczowe: strona podmiotowa, umyślność, zamiar

Summary

Konrad Burdziak, *Commentary on Supreme Court decision of 20 April 2017, II KK 90/17*

The author of this commentary analyses the following statement of the Supreme Court: ‘The fact that the perpetrator hit [the victim] repeatedly with a hammer, with much force, near the top of [the victim’s] head make it possible to assume that he at least acted with the dolus eventualis of killing [the victim].’ The author’s reflections lead him to conclude that the above statement should not be approved (bearing in mind that determining the form of mens rea in case of a criminal act has to be based on other facts, which are just as important). If courts internalise this formula, it may result in a certain kind of automatism in ascribing mens rea to the perpetrator (and this situation can by no means be accepted).

Keywords: mens rea, intentionality, intention

¹⁵ Wyrok SA we Wrocławiu z 9.03.2017 r., II AKa 32/17, LEX nr 2278265.

